

"Chwila dla mnie najbardziej pa-
miętna z czasów okupacji."

Wyprowadzenie.

Wojna polsko-niemiecka rozpoczęła
się 1-go września 1939 r. Za parę dni
zobaczyłem Niemców, którzy przejeżdżali
taksówką w okolicy naszej. Wtedy prze-
razitem się z powodu przejeżdżających
Niemców. Wszystkie fabryki były już w ta-
pach niemieckich. Później Niemcy na Po-
laków nakładali ciężary. Zaczynali na-
znawzać karygię żywe i martwe. Kto
się nie słuchał praw niemieckich, został
przez żandarmów wywożony do Niemiec
na roboty, lub mordowany w obozie.
Po upływie trzech lat wojny, barbarzyń-
cy hitlerowskiej dokonywali wielkich cwałów

i mordowali w obozach. Czwartego razu
do Pawłowic przyjechała żandarmeria
niemiecka i obstarowała jedno gospodarstwo.
Po obstaraniu gospodarstwa wyprowadzili
całą rodzinę pod ścianę, a nad nimi
stał karabin maszynowy. Ludzie ze wsi
prosilili żandarmów, żeby ich nie rozstrze-
lali, bo są nie winni. Żadne prośby
nie pomagały. Słychać było tylko salwę
z karabinu maszynowego. Gdy ich zabili
jeden mężczyzna jeszcze się ruszał. Ale
żandarm go dobijał. Gdy ja się o tym
dowiedziałem, myślałem że już będzie ko-
niec świata. Zdziwiło mnie to bardzo,
że w XX tym wieku Niemcy dokonywa-
li takiego barbarzyństwa. Ta chwila dla
mnie jest najbardziej pamiętna.

Kawalerzyk Klemens uczeń z klasy V tej
Publicznej szkoły Powiatowej w Pawłowicach